KONTEKSTY KULTURY
2018/15, z. 2, s. 256–261
doi:10.4467/23531991KK.18.013.8870
www.ejournals.eu/Konteksty_Kultury

Anna Kopeć
Uniwersytet Jagielloński

Dramat samopoznania – powieściowe uniwersum Wiesława Myśliwskiego

(Piotr Biłos, *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego*, Znak, Kraków 2017, ss. 525)

The Drama of Self-cognition: The Fictional Universe of Wiesław Myśliwski

Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego autorstwa Piotra Biłosa to pozycja literaturoznawcza, która obejmuje refleksję nad wszystkimi dotychczasowymi powieściami Wiesława Myśliwskiego – jednego z najwybitniejszych współczesnych prozaików, nie tylko w skali literatury polskiej[1]. Już sam ten fakt czyni ją wyjątkową na tle badań nad twórczością pisarza. Biłos, kierownik polskiej sekcji Instytutu Języków i Cywilizacji Wschodnich w Paryżu, propagator twórczości Myśliwskiego we Francji, gdzie ukazała się jego poprzednia praca o pisarzu (*Les jeux du „je" – construction et déconstruction du récit romanesque chez Wiesław Myśliwski*), odczytuje powieści autora *Widnokręgu* jako elementy jednego uniwersum, do którego czytelnik ma dostęp przy uważnej, wielokrotnej lekturze utworów. O wyjątkowości tej pracy nie decyduje jednak tylko rozmach zamierzenia. Biłos nie sięga po żaden gotowy schemat interpretacyjny, posługuje się różnymi narzędziami, czerpiąc zarówno z dekonstrukcji, psychoanalizy, jak i hermeneutyki. W swoich nowatorskich odczytaniach (na przykład w analizie *Pałacu* jako monologu przedśmiertnego bohatera) pozostaje zawsze blisko tekstu. Autor ma świadomość, iż nie porusza się po *terra incognita*, nierzadko odwołuje się do interpretacyjnych propozycji poprzedników, między innymi Bogumiły Kaniewskiej czy Czesława Dziekanowskiego. Biłos nie rywalizuje jednak

[1] Zob. P. Biłos, *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego*, Kraków 2017.

z innymi badaczami. W centrum jego wywodu pozostaje proza Myśliwskiego, to ona stanowi kryterium oceny trafności interpretacji.

Biłos dostrzega w prozie Myśliwskiego przede wszystkim aspekt filozoficzny, choć zwraca oczywiście uwagę także na kwestie filologiczne. We wszystkich trzech częściach swojej pracy (*Świat według „ja"*, *Światy pobudzane siłą słowa* i *Niemożność osamotnienia*) autor doszukuje się u prozaika pewnej dialektyki, polegającej na łączeniu sprzecznych ze sobą zjawisk, przeciwstawnych pojęć. Dzięki tej metodzie przedstawiona przez pisarza wizja jest z gruntu otwarta. Stąd analiza twórczości autora *Widnokręgu* przebiega wedle takich par zagadnień jak: tożsamość – inność, życie – śmierć (żywi – umarli), teraźniejszość – przeszłość, ojciec – syn, żeby wymienić tylko kilka z nich. Wszystko to jednak składa się na pewne uniwersum, w którym z różnych perspektyw ujmowana jest *conditio humana*.

Świat ujęty przez pryzmat tego, co własne?

Zdaniem Biłosa we wszystkich swoich książkach Myśliwski próbuje odpowiedzieć na pytanie, kim jest człowiek, jaka jest jego tożsamość. Pisarz jednak rozważa te kwestie w perspektywie konkretnej jednostki, indywidualnego doświadczenia. Rekonstruując biografie poszczególnych bohaterów, analizuje ich losy. Biłos zauważa, iż każdorazowo u podłoża tego, co własne, leży to, co inne, podkreśla także, że do roli „znaczącego innego" w twórczości Myśliwskiego urasta ojciec. To on stanowi „ogniwo na drodze do samopoznania", dlatego bada sposób przedstawienia tej postaci w poszczególnych powieściach, zaczynając od ojca z *Nagiego sadu*, który jawi się jako demiurg, projektant życia syna, a kończy na ojcu z *Ostatniego rozdania*, który pozostaje wielkim nieobecnym, nieodkrytą tajemnicą. Ojciec, jako swoiste *alter ego* syna, jest kimś bliskim (co więcej, często te role nakładają się na siebie, to znaczy syn przejmuje rolę ojca, ojciec syna), lecz jednocześnie zupełnie obcym. Relacja z ojcem – choć dominująca – jest jednak tylko jedną z wielu, które służą wyeksponowaniu obecnego u Myśliwskiego założenia, iż podmiot wyalienowany jest niekompletny. Wśród owych „znaczących innych", którzy mogą pośredniczyć na drodze do samorozumienia, Biłos umieszcza także zagadkowego pana Roberta z *Traktatu o łuskaniu fasoli* oraz – śledząc „echa" między powieściami – odpowiadającą mu postać Marii z *Ostatniego rozdania*. Bohaterowie ci stanowią problematyzację stosunku „ja-opowiadacza" do samego siebie, sygnalizując nieoczywistość samowiedzy. Za ich pośrednictwem autor sugeruje, że bycie „tym, kim się jest", jest niewystarczające, a ponadto iluzoryczne. Bohaterowie Myśliwskiego wobec tej niewystarczalności pojedynczego bycia, ze świadomością własnej skończoności, nieustannie muszą przekraczać samych siebie, to znaczy – jak konstatuje Biłos – kierować się w stronę tego, co niewłasne.

To wychylenie w stronę inności powoduje, że tożsamość bohaterów Myśliwskiego jest głęboko niejednoznaczna. Oscyluje między nieokreślonością (z uwagi na jej formę otwartą, konieczność przekraczania siebie) a zakorzenieniem. Charakterystyki bohaterów nie wyczerpuje jednak gest poszukiwania. To kultura, tradycja jest tym, co zastane oraz tożsamościotwórcze. Biłos podkreśla wagę społecznego usytuowania jednostki. Co ważne jednak, dostrzega, że ową zastaną kulturę należy zinterioryzować, gdyż nie determinuje ona jednostki, lecz jedynie dostarcza jej treści do samookreślenia. Szymon Pietruszka przez swoje wybory separuje się od mieszkańców wioski, a bohater *Pałacu* porzuca przypisaną mu rolę społeczną. Oddzielają się oni od wspólnoty między innymi dlatego, iż kryzys prawd metafizycznych dotknął także opisywanej przez Myśliwskiego rzeczywistości. Wartości uważane do tej pory za fundamentalne tracą swoje ugruntowanie, odsłaniając arbitralność przyjętych norm. „Obiektywne wsporniki" starego świata uległy destrukcji, dla bohaterów jedynym punktem oparcia staje się własne wnętrze.

Człowiek oscyluje w powieściach Myśliwskiego między radykalnym osamotnieniem a poczuciem jedności z innymi. Owa dialektyka osobności i wspólnoty – tego, co własne, intymne, oraz tego, co inne – powoduje, iż nierzadko autorefleksji towarzyszą rozpacz i poczucie zagubienia. Biłos oddaje ową paradoksalność „ja", przywołując dwa podstawowe ludzkie doświadczenia: śmierć i wojnę. Pojawiają się one w każdej powieści Myśliwskiego (nawet jeśli wojna obecnie się nie toczy, bohaterom towarzyszy jej wspomnienie). Biłos odnosi je również do poszczególnego człowieka, którego samorozumienie opiera się na świadomości własnej skończoności, a jednocześnie na poczuciu niemożności „odnalezienia zgodności z samym sobą", na permanentnym starciu, konflikcie sprzecznych pragnień, wartości, własnych o sobie wyobrażeń. Walczy „z sobą o siebie" nie tylko bohater *Ostatniego rozdania*, ale także błąkający się we własnej przeszłości saksofonista z *Traktatu o łuskaniu fasoli* czy uformowany przez wyobrażenia własnego ojca syn z *Nagiego sadu*. Te dwa ujęcia człowieczeństwa (przez pryzmat śmierci oraz walki) łączą się jednak ze sobą. Wojna interpretowana jako wieczny ruch może paradoksalnie stać się remedium na śmierć. Biłos sytuuje życie po stronie walki, chaosu, ciągłej niezgody na kompletną charakterystykę. A więc być może dialektyka leżąca u podłoża tożsamości, która rodzi konflikt i brak zrozumienia, zapobiega stagnacji, chroni przed śmiercią, nadaje treść tożsamości poszczególnej jednostki?

Przeszłość, która się staje

Oprócz zagadnienia tożsamości kolejnym wielkim tematem, który pojawia się we wszystkich trzech częściach *Powieściowych światów Wiesława Myśliwskiego*, jest problem czasu. Choć pisarz w sposób szczególny eksponuje przeszłość, trudno wyznaczyć jakąś linię demarkacyjną między tym, co minione,

a teraźniejszością. Ta uwaga staje się dla Biłosa przyczynkiem do polemiki z Przemysławem Czaplińskim, interpretującym powieści autora *Widnokręgu* za pomocą pojęcia nostalgii. Biłos odrzuca ten klucz. Proponuje, by nie mówić o obecności rzeczy przeszłych, lecz o przeszłości *in statu nascendi*, gdyż u Myśliwskiego nie jest ona gotowa i bezpowrotnie zamknięta. Cały czas (przez opowieść) stwarza się ją na nowo. Fakt ten wyklucza (cechujący nostalgię) dystans. Gdyż przeszłość jest niejako zawsze „tu oto", wydarza się „tu oto".

Biłos stwierdza, iż bohaterowie Myśliwskiego „sondują świat przez pryzmat tego, co własne"[2]. Taki rozumiejący stosunek do przeszłości, która stale jest interpretowana, rozciągnięta między pamięcią a wyobraźnią, cechuje niemal wszystkich bohaterów powieściowych światów Myśliwskiego. Z owego permanentnego konstruowania tego, co minione, wynika spostrzeżenie Biłosa, że to nie wspomnienia rodzą opowieść, ale opowieść może rodzić wspomnienia. Przeszłość jawi się jako pewne zadanie do wykonania, gdyż jest – by użyć często przywoływanego przez Myśliwskiego pojęcia – materią „losu". Należy więc ją nieustannie usensowniać, czyli humanizować, przemieniać w opowieść. Ów brak dystansu względem historii, a ponadto jej niegotowość służą Biłosowi jako główny kontrargument dla tez o nostalgiczności omawianej prozy. Ponadto przeszłość jest o tyle aktualna, o ile nieustannie wspiera bieżące cele, przede wszystkim wiedzie człowieka ku samopoznaniu.

W zaproponowanych przez Piotra Biłosa odczytaniach przeszłość – konstruowana i sensotwórcza – stanowi rewers czy też podszewkę teraźniejszości. Chroni przed przemijalnością. Analizując *Traktat o łuskaniu fasoli*, Biłos przypisuje czynności snucia wspomnień funkcję zawieszania „dezintegrującego działania czasu teraźniejszego"[3], który wszak nieuchronnie wiedzie ku śmierci. Przy czym owa śmierć ma zdecydowanie niejednoznaczny charakter, o czym świadczy między innymi stała obecność zmarłych. Są oni elementem nieminionej przeszłości. Ich bliskość potwierdza związek, swego rodzaju solidarność, między życiem i śmiercią. Życie polega na „doświadczaniu śmierci", skończoności, śmierć natomiast niejako „przewodniczy życiu". To na cmentarzu bohater *Widnokręgu*, szuka prawdy o sobie. Grób – jako miejsce schronienia – ocala życie Szymonowi z powieści *Kamień na kamieniu*. Śmierć wymyka się prostym ujęciom przeciwstawiającym ją życiu, jest wręcz czynnikiem umożliwiającym jego regenerację. Świadomość własnej skończoności to filtr, przez który bohaterowie Myśliwskiego odbierają świat. Śmierć więc jako element pewnego cyklicznego porządku zdaje się przemawiać na korzyść życia.

[2] Tamże, s. 393.
[3] Tamże, s. 112.

Niekończąca się opowieść

Trzecim z tematów, który dominuje w interpretacji Piotra Biłosa – obok tożsamości (skorelowanej z innością) i czasowości ludzkiej egzystencji – jest problem narracji czy, mówiąc bardziej ogólnie, języka. Język stanowi warunek zarówno tożsamości, jak i konstytutywnej dla „ja-opowiadacza" przeszłości. To opowieść (a więc język) stanowi matrycę dla samorozumienia, czyni to, co minione, obecnym. Biłos problem języka rozpatruje zarówno z perspektywy filologicznej, jak i filozoficznej. Jego analiza cech monologu wewnętrznego, solilokwium czy strumienia świadomości służy jak najwierniejszemu oddaniu specyfiki omawianej twórczości. Przywołane fragmenty powieści określa mianem „wykolejonego monologu", który przybiera formę dialogu w „głębinowym wymiarze tekstu"[4]. Prześledzenie relacji wewnątrztekstowych, przeplatania się partii dialogowych oraz monologowej struktury wypowiedzi prowadzi Biłosa do tezy, iż celem owych zabiegów jest wytworzenie atmosfery intymności między „ja-opowiadaczem" a czytelnikiem. Dopiero lektura „empatyczna" umożliwia krytyczną.

Autor *Powieściowych światów*…, podążając za Myśliwskim, podkreśla moc stwórczą języka, który nie tyle odtwarza świat, co go konstytuuje. Czyni ludzkie istnienie wyjątkowym, niesie jednak ze sobą również pewne zagrożenia. Analizie podlegają tu wpływ języka na tożsamość, relacje międzyludzkie, a także na społeczeństwo. Stąd obecność mowy strywializowanej, będącej na usługach totalitaryzmów. Pojawiająca się w *Widnokręgu* scena z *Notatnikiem agitatora*[5] w wymowny, ale i zabawny sposób obrazuje potęgę języka, konsekwencje wyzyskiwania jego twórczej mocy.

Podkreśleniu roli języka towarzyszy też dowartościowanie ciszy. Milczenie – jak mowa – konstytuuje rzeczywistość, wypełnia ją znaczeniami. Pod tym kątem Biłos analizuje zwłaszcza *Nagi sad*, w którym cisza stanowi integralną część fabuły i, niczym język, funduje relacje międzyludzkie.

W stronę rzeczywistości symbolicznej

Przywołane tu trzy główne wątki (tożsamości, czasu oraz języka) nie wyczerpują materii obszernej pracy literaturoznawczej, lecz wysuwają się na pierwszy plan przy uważnej lekturze książki. Czytając *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego*, można jednak odnieść wrażenie, że podział na części jest

[4] Tamże, s. 336.

[5] Bohater – zobligowany do wygłoszenia przemówienia w świetlicy zakładowej – zamierza odczytać ów notatnik, jednak tu ubiega go witający przybyłych towarzysz, który wpadł na ten sam pomysł; obydwaj chcą schronić się w gotowych, zaaprobowanych przez aparat partyjny sformułowaniach.

umowny. Biłos wraca do poruszonych wcześniej wątków w późniejszych partiach wywodu, co rodzi wrażenie pewnej chaotyczności. Ze względu na rozmach przedsięwzięcia niektóre problemy z konieczności zostały potraktowane dość pobieżnie.

Analiza wybranych pojęć obecnych w prozie Myśliwskiego prowadzi Piotra Biłosa do wniosku, iż świat powieściowy jest nieoczywisty i wieloznaczny. Przedstawiona rzeczywistość jest jednak światem „zhumanizowanym", a więc przepełnionym sensem. Ów humanizm, czy jak pisze Biłos, antynaturalizm wynika przede wszystkim z wyeksponowania wartości słowa. To przywrócenie sensu słowom otwiera czytelnika na pewną strukturę symboliczną. Prawda o człowieku oraz świecie okazuje się wykraczać poza domenę faktów. Myśliwski w interpretacji Piotra Biłosa nieustannie jej szuka, ukazując człowieczeństwo poszczególnych jednostek w wielu perspektywach. Mnoży różne warianty ontologiczne, poszerza wachlarz możliwości bycia człowieka w świecie. Stąd zarówno analiza wątków tożsamościowych, jak i czasowości bytu ludzkiego, języka jako jego *modus vivendi* stanowią części „dramatu poznania", w którym stawką jest człowiek.

Książka Piotra Biłosa mimo wspomnianych zastrzeżeń zawiera bardzo ciekawą wykładnię całego dotychczasowego dorobku powieściowego Wiesława Myśliwskiego. Jest odważna w proponowanych odczytaniach, ale jednocześnie wierna tekstowi, odkrywcza, choć pozostaje w dialogu z pracami poprzedników. Przedstawiając pewne interpretacje o charakterze metastrukturalnym, Biłos przeprowadza uważaną analizę poszczególnych powieści. Chociaż autor twierdzi, iż powieści Myśliwskiego „wkraczają w sferę wrażliwości czytelnika i pozyskują jego własną aktywność narracyjną"[6], to jego egzegeza nie determinuje owej czytelniczej (współ)narracji. Ukazując bogactwo (zarówno ideowe, jak i formalne) omawianej twórczości, nie pozbawia czytelnika możliwości odkrycia wielowymiarowego świata prozy Myśliwskiego.

[6] Tamże, s. 500.